



JADWIGA ZOŁOTEŃKA

Notatka urzędowa

Dnia 17 kwietnia 1948 r. stawiała się na wezwanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Jadwiga Zołoteńka zam. w Warszawie, przy ul. Fałata 6 m. 23 i oświadczyła:

W czasie powstania warszawskiego mieszkałam przy ul. Fałata 6 w Warszawie. Daty nie pamiętam, lecz było to już po wymordowaniu przez Niemców o.o. jezuitów i po spaleniu ich domu przy ul. Rakowieckiej, tak że jeszcze zgliszcza tego domu dymiły. Na podwórze naszego domu przybyła grupa żołnierzy niemieckich. Mieli na kołnierzach oznaki koloru czarnego, czerwonego i żółtego. Przychodzenie żołnierzy na podwórze było wtedy na porządku dziennym. Tym razem rozmawiali z kimś z naszego domu. Słyszałam, iż ten ktoś pytał, co się dzieje u o.o. jezuitów. Na to żołnierz, który mówił, iż jest z dywizji „Herman Göring”, ubrany w panterkę, tak że rodzaju broni nie mogłam rozróżnić, powiedział: „Wszyscy ojcowie nie żyją, ja sam zastrzeliłem przełożonego”.